

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

SENSACYJNE PLOTKI

o rokowaniach polsko-litewskich

WEDŁUG PRZYPUSZCZEŃ FANTASTÓW

Marszałek Piłsudski w Wilnie

ROKUJE Z PRZEDSTAWICIELAMI SPOŁECZEŃSTWA KOWIEŃSKIEGO

WARSZAWA, 26.11.

Najbardziej sensacyjny plotki, że Marszałek Piłsudski, zestawiony z polską socjalistyczną po stronie Litwy i Litwie oraz z polskimi w Warszawie, przesyła portu Kłajpedy, dał bogaty materiał zarówno w Polsce jak i w Litwie o smutku sensacyjnych plotek.

Prasa niemiecka i wiedeńska twierdzi, że Marszałek Piłsudski przeprowadza w Wilnie poufne rozmowy z przedstawicielami rządu kowieńskiego na temat likwidacji „cichej wojny” polsko-litewskiej.

Prasa ta jednocześnie ostrzega Kowno przed przyjaźnią polską i wykazuje duże zdenerwowanie kół niemieckich. Nie mniej fantastyczne plotki krąży w Polsce.

Kresowi politycy na zasadzie fantastycznych poglądów z Wilna utrzymują, że nagle wyjazd Marszałka jest jakoby początkiem wstępnych rozmów polsko-litewskich.

Rozmowy te są najzupełniej prywatne i w obecnym stadium nie wiążą ani z obywatelstwem, ani polskiego.

Marszałek Piłsudski — brzmia te plotki — miał, podobno, spotkać się w Wilnie z wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa kowieńskiego, którzy za pozwoleniem władz wczoraj w godzinach rannych przekroczyli granicę polsko-litewską (IP).

Podobno jeszcze wczoraj wieczorem przedstawiciele społeczeństwa kowieńskiego i kilku przed-

czestwa litewskiego wyjechali do Kowna.

by powrócić dziś i w dalszym ciągu konferować z Marszałkiem.

Tyle mówią plotki — w kołach rządowych panuje nato-

miast głęboka cisza i kategoryczne twierdzenie, że pobyt Marszałka w Wilnie nie ma żadnego związku z próbami nawiązania porozumienia z Kownem.

W ten sam sposób oceniają powyższe fantastyczne plotki i koła dobrze poinformowane.

ŚWIETNY TRIUMF KAWALERII POLSKIEJ

Polacy zdobywają puchar narodów

Na konkursach hipicznych w N. Jorku

NOWY JORK, 25.11. Pierwszą nagrodę w platyn dla zawodów w wielkim konkursie o puchar Narodów zdobyli Polacy.

Major Toczek jechał na „Hamiele”, rtm. Królikiewicz na „Jacku”, por. Szosland na „Redgled”.

W konkursie brało udział 7 narodów.

Francja zajęła drugie miejsce, Belgia — trzecie. Kanada — czwarte.

Opanowanie drożyzny i emerytury wojskowe

na Radzie Ministrów

WARSZAWA, 26.11.

Niezmiernie obfity zakres ważnych zagadnień państwowych przeznaczono dziś do załatwienia Radzie ministrów.

Na czoło tych spraw wybiega się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu Biura Badania Cen.

Będzie to domowe powołanie w kierunku ożywienia nierzadkiego dotąd ministerstwa przemysłu i handlu, które odgrywa rolę biernego widza, jeśli chodzi o nasze życie gospodarcze.

Dalej ma być dalsze załatwienie zmian ustawy o emeryturze dla wojskowych i to w tym kierunku, aby kosztem pozbycia się wie- lu nieumiejętnych „dostojników” wojskowych, móc załatwić awanse istotnie zasłużonym i wartościowym oficerom.

Wśród wielu mniej ważnych spraw dzisiejsza Rada ministrów ma załatwić wcale nie Głównego Urzędu Likwidacyjnego do ministerstwa skarbu.

Portier wręczył panu dziedzicowi klucze do jego pokoju Nr. 229 na 2-gim piętrze.

Pojechał winda na górę... Mieli kilka minut... Nagle prze-

STOLARZ PRZY WARSZTACIE



Półka i hebel — to narzędzia stolarza, przy których pomocy tworzy często istne majstersztyki sztuki stolarskiej. Praca stolarza choć ciężka, ma tę stronę dodat-

CUDOWNE UZDROWIENIE sparalizowanej

Nieuleczalnie chora w Warszawie

ożyła mocą żarliwej modlitwy przy grobie świętego zakonnika

Warszawska kurja biskupia

NA ROZKAZ STOLICY APOSTOLSKIEJ

bada tajemnicę uleczenia Marji Suszko

WARSZAWA, 26.11.

Polskie władze kościelne otrzymały z Rzymu polecenie Stolicy Apostolskiej, aby przeprowadziły jaknajsumienniejsze dochodzenie w sprawie cudownego uzdrowienia niejakiej Marji Suszko, mieszkanki Warszawy, sparalizowanej na obie nogi, leżącej długo, a bezskutecznie w polskich szpitalach wojskowych.

Test to jeden z kilku cudów, które miały miejsce przy grobie zakonnika włoskiego biskupa Wincentego Stramp, znanego we Włoszech pod imieniem Wincentego z Treboki.

Wynik dochodzenia prowadzonego w Polsce bada miały decydujące znaczenie w procesie kanonizacyjnym zmarłego przed 30 laty Wincentego Stramp, zakonnika niezwy-

klej pobożności, cnoty i zasług o-

gromnych. Cudowne uzdrowienie Marji Suszko jest bezspornie i niezaprzeczalnie, którego nie można inaczej tłumaczyć, jak działaniem sił nadprzyrodzonych i doprawdy trudno inaczej niż cudem nazwać.

Można jedynie ustalić fakty, zgromadzić zeznania wiarygodnych świadków, wysłuchać opinii i hipotez lekarskich, wielką tajemnicą jednak zostanie, jak się to stało, że krótką a żarliwą modlitwą mieszczyńskiej kobiety sprawiła to, o co próżno zabiegał lekarze.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Mac Donald, Daves i Stresemann

laureatami Nobla

BERLIN, 26.11. Mac Donald ma otrzymać nagrodę Nobla za działalność na rzecz pokoju. Dalsze nagrody ma uzyskać senator Daves, autor znanego planu i Stresemann.

Anglia nie uzna Litwinów jako ambasadora

LONDYN, 26.11. „Daily Telegraph” sędzi, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zgodzi się na nominację Litwinów, który ma objąć po Krasińskim stanowisko ambasadora w Londynie.

W Toruniu odbyły się narady ziemian pomorskich, dotyczące akcji organizacyjno-politycznej ziemian w innych dzielnicach Polski.

W Montrealu na kongresie kolejarzy kanadyjskich zapadła uchwała podjęcia strajku kolejowego.

W pobliżu Beauvais we Francji nastąpiła katastrofa kolejowa wskutek zderzenia pociągu osobowego z towarowym. Dwa podróżnych zginęły, ciężkie rany, dwunastu rannych.

Karabiny maszynowe na ulicach Chicago

Krwawa walka dwóch band przemytników alkoholu

LONDYN, 26.11. Wczoraj w dwóch miastach amerykańskich wybuchły walki uliczne pomiędzy konkurującymi ze sobą bandami przemytników alkoholu.

Pierwsza walka odbyła się na ulicach Chicago, gdzie przemytnicy walczyli karabinami maszynowymi.

Rannych zostało dwu przemyt-

ników alkoholu i kilku przedrodników.

W Harrisburgu walka pomiędzy przemytnikami przybrała tak zacięty charakter, że po obu stronach używano bomb dynamitowych. Jeden z domów zniszczono przez wybuch dynamitu, a ściany jego są podziurawione kulami karabinowymi.

Tragedja patriotów włoskich

Albo ucieczka zagranicę, albo więzienie

PARYŻ, 26.11. Znany włoski literat i dziennikarz Mario Mauri przeszedł granicę włosko-szwajcarską, jako emigrant polityczny. Na granicy oświadczył on władzom szwajcarskim, że nie posiada żadnych papierów, ponieważ czekając przed aresztowaniem nie zdolał zabrać ich ze sobą. Mauri udaje się do Francji.

PARYŻ, 26.11. Rząd włoski polecił aresztować kapitana Diuletty byłego sekretarza związku zawodowego marynarzy rozwiązanego przez Mussoliniego. Przyczyną aresztowania była odmowa Diuletty oddania pieniędzy na leżących do związku, władzom faszystowskim.

TRUP TANCERKI w Bristolu

Tajemniczy dramat w pokoju Nr. 229

Krwawy epilog nocnej hulanki

WARSZAWA, 26.11.

Około godz. 7-iej dzisiejszego ranka przed hotel Bristol zajechał autem p. Wacław S., właściciel majątku Dubidze w pow. radomskim wraz z towarzyszką nocnej hulanki, damą w fioletowym palcie, małym czerwonym kapeluszu.

Portier wręczył panu dziedzicowi klucze do jego pokoju Nr. 229 na 2-gim piętrze.

Pojechał winda na górę... Mieli kilka minut... Nagle prze-

chodzący kurytarzem służący usłyszał rewolwerowy strzał.

Wtargnąwszy do pokoju ujrzał p. S. stojącego w osłupieniu nad leżącą bezwładnie na ziemi towarzyszką nocy.

Wezwano policyj. Wszczęto śledztwo w tej tajemniczej sprawie.

P. Wacław S. zeznał, że przybył do Warszawy wczoraj. Wieczorem wybrał się w gronie przyjaciół, wśród których był również znany artysta sceny Na-

rodowej p. Węgrzyn, na kolację do Oazy.

Późną nocą, gdy już alkohol nie pozwalał na wybredniejszy wybór lokalu dalszej zabawy, towarzysztwo przejechało do knajpy Royal przy ul. Chmielnej.

Stąd po kilku koniakach około godz. 6 i pół wyruszone do domów. Pan S. zabrał do siebie zawodową tancerkę o dancigowym imieniu Vallon — Michałinę Krzyżanowską (Piekną 45 m. 9).

Para weszła do pokoju nr. 229. Pan S. pomógł zdjąć palto towarzysze, sam się rozebrał, i zdjąwszy smoking, wyjął z kieszeni rewolwer i położył go na nocnym stoliku.

Krzyżanowska stała w pobliżu. Nagle szybkim ruchem porwała broń, przyłożyła lufę do prawej skroni i...

huknął strzał. Samobójczyni osunęła się martwa na ziemię.

Na miejsce tajemniczego dramatu przybył sędzia śledczy i ujął śledztwo w swoje ręce.

Sprawdzonej właścicielki Royalu zeznał, że jest to tancerka „na przychodnie”. Bywała co wieczór. Znana była z różnych historycznych awantur po pijano-

Doroczne zebranie Towarzystwa Naukowego w Warszawie



odbyło się onegdaj w sali uniwersyteckiej. Na uroczystość to przybyli między innymi: Prezydent Mościcki, marszałek Trajancevski i kardynał arcybiskup Kakowski.

Zona zdradza męża z duchem zmarłego pierwszego małżonka SPIRYTYZM -- POWODEM ROZWODU Niezwyczajny proces w Ameryce

Orygiinalny proces miał niedawno miejsce w Milwaukee. Pewien Rosjanin nazwiskiem Czachorowski, który wyemigrował odławia do Ameryki, wszczął przeciw swojej żonie sprawę rozwodową.

Co go poszło? Małżonka jego, gorąca zwolenniczka spirytyzmu, pragnęła za wszelką cenę zobaczyć swego zmarłego pierwszego męża.

Wreszcie znalazła medium, które zapewniło ją, że nawiąże bezpośredni stosunek z nieboszczykiem. Rozmowy z duchem na seansach zaczęły przybierać charakter tak bardzo czuły i poufny, że obecny mąż poczuł się pokrzywdzonym.

Być może o nieboszczy-

Skąd pochodzi nazwa „RESTAURACJA“

Około połowy w. XVIII niejaki Boulanger otworzył przy ulicy Bonapart w Paryżu lokal, w którym na marmurowych stołkach podawano rosół, drób gotowany i świeże jajka.

Właściciel lokalu, który odrazu zaczął cieszyć się wielkimi powodzeniami, wypisał na szyldzie następujące zdanie łacińskie:

„Venite omnes qui stercoribus laboratis et ego restaurabo vos“ (Przyjdźcie wszyscy, których żołądek domaga się pracy, a ja was posilę).

To słowo „restaurare“ tak się podobało, że odtąd zaczęto nazywać restauracjami wszystkie jadłodajnie tego rodzaju.

Automat do biletów



wprowadzono w autobusach amerykańskich. Konduktor pilnuje tylko, aby nikt z pasażerów nie omijał automatu.

Niesamowita tragedia pojedynku Sekundant zginął przeciwnicy wyszli cało

W Gruzji odbywał się pojedynek dwóch studentów na szable. Od kilku minut trwała walka zapal-

Na zbliżający się karnawał



parujący i mroziący promień takie bezwzględnie stylowe

czywa, gdy nagle jeden z zapasników nagłym ciosem szabli rozciął ucho swemu przeciwnikowi.

Na chwilę przzerwano bój, ale po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, ranny okazał się gotowy do dalszej walki. Skrzyżowano broń z większą zaciętością. Widok krwi rozpalil zapasników.

W pewnej chwili szabla ranionego, pod gwałtownym uderzeniem przeciwnika pękła na dwoje. Ostry odłamek klingi z rozpędu wbił się w pierś stojącego opodal sekundanta, inżyniera Kurta Tempowicza, lat 26, zadając mu szeroką ranę w kierunku serca.

Walkę przzerwano. W dwie godziny potem nieszczęśliwa ofiara cudzego honoru wyzionęła ducha.

KUPUJcie „GIGIEM“ ZŁOTOWE
NA DOM INWALIDOW

Tragiczny kaprys burzy Pociąg pancernika padał na szpital dziecięcy

W tym roku wszystkie tyfoty przysięgły się na ludzkość. Szczególną zapaścią odznacza się morze. Kilka dni temu pan cernik francuski „Marsyljanka“ odbywał na morzu Śródnimnem

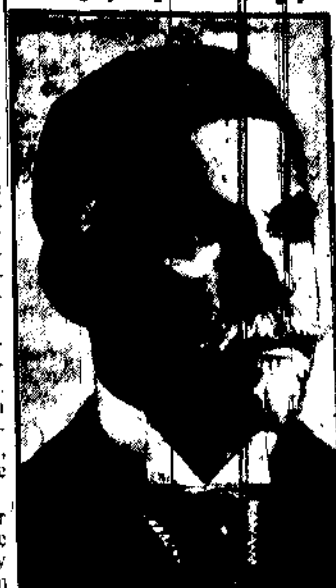
ćwiczenia strzelnicze z granatami oświeblającymi.

Szalejąca na morzu burza zmieniła jednak pozycję statku i trzy pociągi padły na szpital dziecięcy w Gijcus, na „Jasnym brzegu“, gdzie paręset dzieci skroficznych przechodzi kurację słoneczno-powietrzną.

Pociągi padły na dach, przebiły go i zatrzymały się na sklepionym suficie drugiego piętra. Jeden z nich musiał zakodować ka-pelana szpitalnego, księdza Vergoz. Szczęśliwie nikt z chorych, ani z personelu szpitalnego nie został ranny.

Pełna zimnej krwi postawa personelu zapobiegła szerzeniu się paniki wśród dzieci, które mogły przypuszczać, że szpital jest bombardowany.

Nowy prezydent Brazylii



Washington Luis

ZŁODZIEJ W FARTUCHU CHIRURGA Zamiast chorych operował kieszenie

Na terenie szpitali paryskich pracował od pewnego czasu młody, bo 28 lat liczący Hiszpan Ramon Guerrero y Vidal, który się podawał za studenta medycyny z Barcelony.

Na mocy posiadanych dokumentów uzyskiwał z łatwością pozwolenie asystowania przy operacjach. Zazwyczaj ułamał się przed ich końcem i niepostrzeżenie opróżniał kieszenie w pal-totach i ubraniach pozostawionych w szatni.

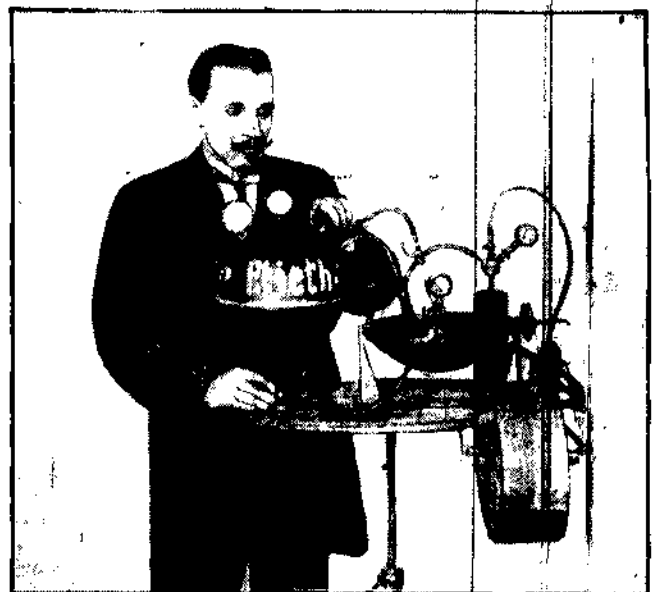
Na szczęście zwrócono uwagę, że kradzieże w szpitalach jakoś dziwnie zbiegają się co do czasu

z wizytami młodego Hiszpana. Wtedy kiedy parę dni temu student ów zgłosił się do szpitala tie-rolda, dyrektor postawił się zaprowadzić gościa do najbliższego-pawilonu, a tymczasem kazał zatelefonować do policji.

Kiedy młody Hiszpan chciał szpital opuścić, zastał bramę zamkniętą i dwu jegomościów, którzy go aresztowali.

Przyznał się do winy i wydał paserów, którzy kupowali od niego złote zegarki, papierosnice i t. d. Większa część skradzionych przedmiotów odnaleziono.

Perpetuum mobile?



Herman Pfluth, Niemiec, skonstruował maszynę, która zdaniem jego musi się samodzielnie bez ustanku poruszać. Jej wydajność jest trzy razy większa od maszyny parowej, przyczem pracuje ona bez żadnych odgłosów.

Trzy butelki piwa w trumnie Testament chorego cierpiącego na straszliwe pragnienie Sensacyjne odkrycie jasnovidzkiej Paryżanki

Cały Paryż mówi o niezwykłym zjawisku „mediumicznem“, jakim jest młoda osoba, panna Joanna Laplace, jasnovidzka.

Na 70 wypadków medium rozpoznało 52, zawsze na drodze okulistycznej.

Pewien ziemianin zwrócił się niedawno do panny Laplace z prośbą, aby powiedziała mu cośkolwiek o jego zmarłym ojcu.

Medium wymieniło kilka cech charakterystycznych nieboszczyka, poczem rzekło nagle: — Widzę trumnę, a w niej zwłoki pańskiego ojca. Ale co robisz przy ciele trzy butelki piwa, tego naprawdę nie rozumiem.

Ojciec jego umarł na raka w żołądka, a przed śmiercią cierpiał tak straszne pragnienie, że błagał aby mu do trumny wstawiono trzy butelki piwa. Zyczeniu zmarłego uczyniono zadość, ale nikt prócz syna o tem nie wiedział.

Dopiero jasnovidzka odkryła tajemnicę osobliwej trumny.

Marion Saks

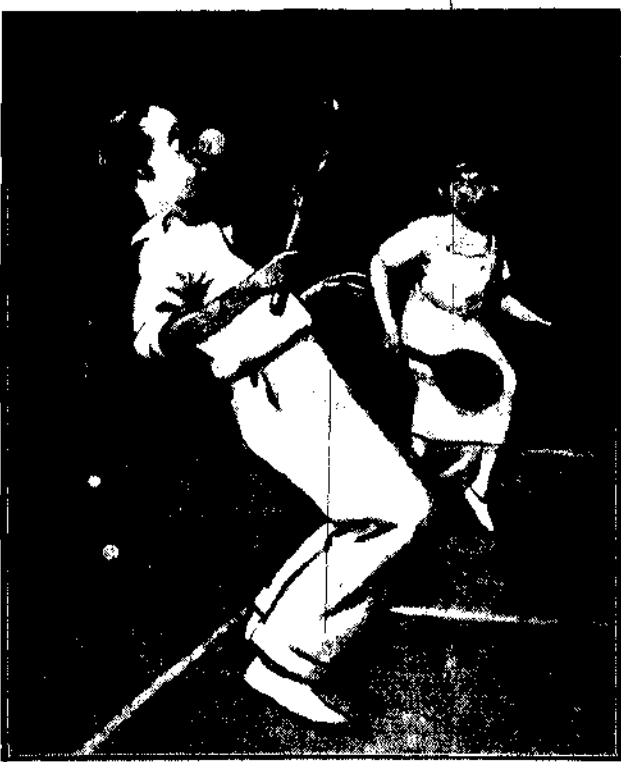


młoda i piękna aktorka japońska występuje obecnie z wielkimi powodzeniami w Londynie.

Kozłanin konsulem sowieckim w Gdańsku

Konsul generalny Sowietów w Gdańsku, dr. Ignacy Kalina, o dziej. Jego prawdziwe nazwisko przyjeździe którego do Warszawy doniosły dzienniki, pocho-brzmi właściwie: Zschorbuch.

NOS A TENNIS



Jak twierdzi fama sługosa, Lepiej z nosem, niż bez nosa. Bo podobno w każdym dziele Miec nos, znaczą bardzo wiele.

Może słuszne to wogóle, Lecz wyjątek jest w regule: Czasem lepiej bywa, gdy się Nie ma nosa przy tenisie.

Bunt uorderowanych

z powodu deszczu gwiazd na Łotwie

Rząd łotewski przyznał 400 obywatelom order „Trzech Gwiazd“ za zasługi cywilne z okazji ośmiolecia istnienia państwa łotewskiego.

Po ogłoszeniu listy udekoro-

wanych, 125 z pośród nich odmówiło przyjęcia orderów, uważając, iż „deszcz“ gwiazd zhytnio postępuje ich rzeczywiste zasługi.

BURMISTRZ-POETA drukuję rozporządzenia wierszem Historyczny okaz nieposkromionej weny poetyckiej

Burmistrz małego miasteczka niemieckiego, Rothenburga, położonego w Bawarii jest poetą.

Wiersze „same mu się składają“, skutkiem czego cieszy się u swych rodaków szczególnym szacunkiem i uchodzi za dumę i chlubę miasta.

Ponieważ pisma literackie obojętnie się odnoszą do talentu poetycznego pana burmistrza, przeto daje on upust swemu natchnieniu w aktach urzędowych i ogłoszeniach.

I tak mieszkańcy Rothenburga mieli możność rozkoszowania się następującym rozporządzeniem, ogłoszonym w poetycznej formie:

Niech wstąpi stary, młody, aby nie marzował wody i samychk! szczerze krowy, czy jest wietrzy, czy piasny.

Ponieważ obywatele zażniem-cali często ulice, przeto pan burmistrz kazał rozlepić następujące napomnienie:

Na ulicach brud i śmiecie grzywnie wielką dostaniesz. Jeśli zaś się jeszcze zdarzy, skazany gospodarczy.

Wielki kłopot sprawiali panu burmistrzowi pijacy, którzy niepokoił ludność, hałasując po-

nocy na ulicach, przeto burmistrz - poeta wydał następującą przestrożę:

Mnożą się w mieście pijanice, śmieją się z nas sąsiedzi, każdy złapany na opilstwie, ostrejsze dni posiedzi...

Czy ta rymowana groźba wywołała popłoch w mieście niewiadomo, w każdym razie powtarzano ją we wszystkich knaj-pach, sławiąc poetyczny talent pana burmistrza.

Szmugiel alkoholu w Ameryce



W tym kraju prohibicja jest niemało bardzo pomyslowa. I tak np. samochód czołowyż pozornie paladowany kostkami drewnianymi, w istocie ukrywa naj-zomajszkie spirytualie.

KŁOPOTY Z OBSADZENIEM STANOWISK

kierowników wydziałów w Magistracie

a mianowicie: w wydziale pr.
zydalnym pp. Selingers i Ge-
bockiego; w wydziale gospodar-
czym pp. Pietraszewskiego, Bu-
dryka i Sokolskiego; w wydziale
finansowo-podatkowym pp. Kri-
glera i Brzezińskiego, w wydzia-
le technicznym pp. Rybalowicza,
Szpirowskiego i Dubowika.

Dnia 25-go bm. o godz. 15.15 min. 30 na 2-am piętrze domu Nr. 29, przy ul. Gęstochowskiej oberwał się balkon, obciążony częściami maszyn włókienniczych. Znajdujące się wówczas na balkonie Berta Kremer (Różańska Nr. 2), oraz Fajwel i Chija Linkie (Wassilów), runęli na ziemię, doznając: Kremer ciężkiego uszkodzenia ciała, zaś Fajwel i Chija Linkie lekkiego uszkodzenia. Kremer przewiezioną do szpitala św. Rocha. Policja prowadzi dochódze w tej sprawie.

Drukarnia MISZONCZNIKA, Białystok, Lipowa 25. Tel. 3 50.